

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 10 (2025) nr 4
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2025.10.93

Małgorzata Kutyla*
Katarzyna Sabat**

(Nie) biograficzny plan działania – rekonstrukcja doświadczeń biograficznych

(Non)biographical Action Plan – Reconstruction of Biographical Experiences

Abstract: Every human biography is a phenomenon of its own. The events that emerge and intertwine people's destinies compel individuals to take on new challenges and meet both their own and social expectations. Mr. Bolesław's biography demonstrates that biographical plans are usually subject to modification. Individual biography is infused with experiences that may be characterized by a sense of uncompromising fate, which is why it seems justified to engage in reflection and analysis as a fundamental process of biographical change.

Keywords: biography, sulfur, family, life planning.

* Małgorzata Kutyla (ORCID: 0000-0003-2372-8179) – dr, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, kontakt: malgorzata.kutyla@ignatianum.edu.pl.

** Katarzyna Sabat (ORCID: 0000-0001-7287-5867) – dr, Akademia Zamojska, Instytut Pedagogiki; kontakt: katarzynasabat1911@gmail.com.

*Ten zakład nauczył mnie twardego życia bo mnie nieraz odechciało się
iść do pracy w takich warunkach. To oznacza, że można nawet
i w warunkach bardzo niekorzystnych przeżyć i nawet trzeba było przeżyć.
Bez względu na to wszystko, chciało się do czegoś dojść, zbudować coś,
a chcąc rodzinę utrzymać, dzieci wykształcić to jednak trzeba było pracować,
solidnie pracować.*

Wprowadzenie

Każda ludzka biografia charakteryzuje się indywidualnością i ma konkretny wymiar czasowy. Młody człowiek, rozpoczynając dorosłe życie, ma własne plany, aspiracje, marzenia. Zakłada i jednocześnie oczekuje, że założony plan biograficzny będzie sekwencyjnie realizować, wykluczając jakiekolwiek sytuacje, które mogłyby podważyć zarysowaną perspektywę. Planowanie życia, jak pisze Danuta Urbaniak-Zajac, dokonuje się w polu napięcia między społecznymi oczekiwaniami, indywidualnymi nastawieniami i aspiracjami oraz konkretnymi warunkami życia i interwencyjnym wpływem różnych instytucji¹. Zainicjowana celowość przedstawiająca się jako symptom okresu dorastania czasami jest poddawana życiowej weryfikacji. Wielowymiarowa rzeczywistość, konfrontacja własnych zamierzeń ze światem obiektywnym, konieczność przewartościowania aspiracji i zamierzeń zmusza jednostkę do weryfikacji własnych zamierzeń biograficznych. Stanowi jednocześnie przesłankę do odmiennego, czasami wręcz nieszablonowego kreowania i doświadczania momentów przełomowych w swojej biografii. Theodor Schütze stwierdza, iż krytyczne doświadczenia są możliwą przestrzenią rozwoju i szansą emancypacji, a gdyby ich brakowało, wtedy życie przypuszczalnie nie byłoby warte życia². Owe krytyczne sytuacje, jakkolwiek niezaplanowane przez człowieka wnoszą w jego życie zupełnie nieoczekiwaną nową jakość. Rozpoczynają proces tworzenia i wyrażania własnej tożsamości. Jednostkowa biografia, jak stwierdza Peter Alheit „nie jest zatem jedynie powierzchownym zestawem sekwencji zdarzeń i udokumentowanych faktów, jak może to wynikać ze społecznie po-

1 M. Dziemianowicz-Nowak, *Narracyjne możliwości pedagogiki a kryzys kultury i wychowania*, „Studium Oświatowe”, 25 (2013) nr 3, s. 53.

2 J. Szymaniak, *Metoda biograficzna w pedagogice*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość”, 10 (2013), s. 375.

żądanego curriculum vitae”³. Występujące w ludzkiej biografii procesy trajektoryjne przeobrażają oczekiwania wobec przyszłości i skłaniają do reinterpretacji przebiegu życia⁴. Rezultatem takiego procesu konstruowania biografii jest nabycie/nabywanie odkrywczych kompetencji, które Danuta Lalak określa mianem kompetencji curricularnych. Pozostają one w ścisłej relacji z rozwojem jednostki i należą do specyficznych umiejętności uczenia się. Obejmują pewien poziom zaangażowania, potrzebę samodoskonalenia, a także gotowość do podejmowania wyzwań oraz emocji towarzyszących jednostkowemu działaniu⁵. Biograficzność charakteryzuje również fakt, iż to, co dostępne jednostce, jest zarówno jej ograniczeniem, jak i potencjałem.

Celem artykułu jest poznanie i opisanie, jak Pan Bolesław realizował osobiste aspiracje i zamierzenia w związku z rozwojem przemysłu siarkowego. W narracji można dostrzec koncepcję wektorów biograficznych: zagrożenie i zaradność oraz zakorzenienie zarówno w historii, jak i w milieu⁶. Brak perspektyw posiadania własnego mieszkania i stabilizacji życia rodzinnego zmusił narratora do podjęcia decyzji o zmianie miejsca pracy i zamieszkania. Dorosłe życie Pana Bolesława osadzone było na tle rozwijającego się przemysłu siarkowego w Polsce w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Opowieść o życiu wyrażona jest w doświadczaniu codzienności w mikroskali bezpośredniego środowiska życia. Podstawowy materiał do analizy doświadczeń biograficznych Pana Bolesława stanowił wywiad narracyjny, którego celem jest uzyskanie spontanicznej narracji o życiu jednostki⁷. Uwarunkowania zmiany dotychczasowego życia narratora tkwiły w jego trudnym położeniu życiowym. Podjął wszelkie starania, aby przywrócić aktywny stosunek do życia.

- 3 P. Alheit, *Teoria biografii jako fundament pojęciowy uczenia się przez całe życie*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 4 (2015), s. 25.
- 4 G. Rieman, F. Schütze, „Trajektoria” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych, w: *Metoda biograficzna w socjologii*, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012, s. 395.
- 5 D. Lalak, *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa 2010, s. 52.
- 6 A. Piotrowski, *Wprowadzenie do projektu Biografia a tożsamość narodowa*, w: *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych. Wybór tekstów*, red. M. Dopierała, K. Waniek, Łódź 2016, s. 48–49.
- 7 K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny – technika i pojęcie analityczne*, w: *Biografia a tożsamość narodowa*, red. M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawelek, Łódź 1997, s. 35.

**„Zdażyłem się ożenić i wszystko by było w porządku,
bo praca była dobrze, nawet dobrze płatna,
ale kwestia mieszkaniowa była problemem”**

Pan Bolesław urodził się w okolicach Stalowej Woli. Jak sam wspominał: „wychowałem w domu na posesji prywatnej i chociaż dom był drewniany miło go wspominam, również ten cały czas. Bo to był swój ogród, w którym można było wszystko zrobić i była taka pełna swoboda”. Ojciec narratora był rzemieślnikiem, matka nie pracowała zawodowo. Pan Bolesław relacjonuje, że jego ojciec po złożeniu egzaminu maturalnego rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej. Wybuch I wojny światowej nie pozwolił na kontynuację i ukończenie studiów. W kolejnych latach ojciec już „nie dbał o to, aby studiować”. Po zakończeniu działań wojennych uzyskał tytuł mistrzowski w specjalności szewskiej. Bardzo cenił tę profesję, aczkolwiek nie przynosiła ona dużych korzyści finansowych. Jak wynika z narracji Pana Bolesława, szczególnie po zakończeniu II wojny światowej utrzymanie rodziny z dochodów uzyskiwanych z pracy szewca było trudne. Dodatkowo rodzina nie posiadała zasobów rolnych, które mogłyby wzmocnić budżet domowy. Z tego powodu ojciec Pana Bolesława podjął pracę w szkole na stanowisku woźnego.

Narrator po ukończeniu szkoły zawodowej o specjalności spawacz oraz odbyciu służby wojskowej rozpoczął pracę w Hucie Stalowa Wola. W tym czasie założył rodzinę. Podjęte biograficzne inicjatywy nadawały jego życiu celowość, działanie i aprobowany porządek. Pan Bolesław wysoko cenił zarówno miejsce, rodzaj wykonywanej pracy, jak i życie osobiste. W jego uporządkowanym i zorganizowanym życiu niebagatelnym problemem okazała się kwestia mieszkaniowa. Gwarancja otrzymania własnego mieszkania łączyła się z koniecznością oczekiwania aż sześć lat. Alternatywą dla tej sytuacji stało się podjęcie pracy zawodowej w Kopalni i Zakładach Przetwórczych Siarki w Tarnobrzegu⁸ („do stałem mieszkanie po trzech miesiącach”). Warunki mieszkaniowe stanowiły główny motyw, dla którego narrator zmienił miejsce pracy. Jak wynika z jego narracji, dość szybko podjął decyzję o przeniesieniu do nowego zakładu pracy. Jak sam stwierdził, dojrzał do tego, że kopalnia siarki warunkowała większe

8 W skład Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki (KIZPS) wchodziły następujące zakłady: Kopalnia Jeziórko, Kopalnia Machów, przeróbka, odlewnia, zakłady mechaniczne” (Wywiad – Pan Bolesław).

szanse rozwoju osobistego i zawodowego, przede wszystkim otrzymanie mieszkania. Własne mieszkanie symbolizowało nową jakość życia narratora i jego rodziny, wyznaczało nowy obiecujący etap doświadczeń biograficznych.

W tym momencie narrator nie zastanawiał się ani nad czasem pracy, ani wynagrodzeniem. Wówczas te aspekty, jak wynika z jego opowieści, miały drugorzędne znaczenie. Niedoskonałością, która wzbudzała niezadowolenie, przykrość, brak poczucia sprawczości, stało się wynagrodzenie za pracę. Jak relacjonował: „jak dostałem pierwszą wypłatę, to zapłakałem [...]. Moja pierwsza wypłata wynosiła 1600 zł, byłem o połowę stratny. To było straszne, ale kwestia mieszkaniowa była najważniejsza”. Mimo swego rodzaju rozczarowania kwestią finansową, narrator nie podejmował prób zmiany zaistniałej sytuacji. Siłą i wartością, która nadawała kierunek jego życiu, była żona i dziecko oraz własna przestrzeń. Mieszkanie uosabiało z jednej strony kres dotychczasowego życia („była w nas chęć oddzielenia się od wszystkiego, aby być razem”), z drugiej zaś stanowiło perspektywę ekscytującego i ekskluzywnego życia („to było coś wspaniałego dlatego przeszedłem tutaj do pracy”). Stanowiło swego rodzaju pomost między eksperymentowaniem a osadzeniem i kontrolą nad własnym życiem. Mimo iż wynagrodzenie osiąganе za pracę nie było satysfakcjonujące, niejako świadomie i z premedytacją akceptował tę trajektorię, ponieważ własne terytorium stanowiło antidotum na występujące niedogodności.

„Na tych terenach przed wojną nie było przemysłu, nie było budownictwa”

Jak wspominał narrator, przestrzeń, w której wychowywał się i rozpoczął dorosłe życie, charakteryzowała się chłopskim stylem życia. Wynikające z tych okoliczności upokorzenia i uciążliwości powodowały, że ludzie obierali różne strategie w celu polepszenia własnego życia. Jedną z nich było zjawisko migracji. Mieszkańcy tych terenów wyjeżdżali przede wszystkim do pracy do Francji. Po powrocie podejmowali aktywne działania polegające przede wszystkim na budowie domów, pomieszczeń na potrzeby gospodarstwa. Rozwój przemysłu na terenie Stalowej Woli⁹ przyczynił się do zmiany sposobu funkcjonowania

9 W ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego na terenie wsi Pławo (obecnie Stalowa Wola) powstały Zakłady Południowe (1938 rok). Po II wojnie światowej na terenie Stalowej Woli funkcjonowała Huta Stalowa Wola.

wielu osób mieszkających wokół Stalowej Woli. Podjęcie pracy zawodowej w Hucie powodowało, iż modyfikacji ulegała zarówno przestrzeń osobista mieszkańców, jak i społeczna („już wtedy życie ludzi wyglądało inaczej, zaczęli budować domy”). Natomiast, jak relacjonował Pan Bolesław, „tu w tym środowisku (Tarnobrzeg i okolice) jak nie było żadnego przemysłu, to była tragedia”. Narrator zapamiętał pierwszy przyjazd do Tarnobrzegu pod koniec lat sześćdziesiątych. Jak stwierdził: „to była po prostu dziura, [...] Były tutaj jeszcze domy pokryte strzechą”. Wizytówką miasta był rynek, wokół którego zlokalizowano kamienice. W rezultacie rozwoju przemysłu siarkowego¹⁰, korzyści materialne, finansowe, przeobrażenia świadomościowe dotyczyły zarówno mieszkańców miasta Tarnobrzega, jak i okolicznych miejscowości („cały ten teren wybudowano dzięki siarce”). Pan Bolesław wspominał, jak w latach sześćdziesiątych podróżował na tzw. okazję przez Grębów. Kierujący samochodem (z Poznania) zapytał wówczas Narratora ze zdziwieniem „co to, tu wszystko jest jeszcze pod strzechą, to wszystko po tatarstwie”. Narrator również był zaskoczony uwagą kierującego, stwierdzając „jak po tatarstwie, to część Stalów”. Obecnie w okolicznych miejscowościach są zlokalizowane duże, murowane domy. Brak przestrzeni, po których chodziłyby zwierzęta hodowlane. Narrator podkreślił również, że w przemyśle siarkowym obowiązki zawodowe wykonywały również osoby pochodzące z różnych regionów kraju, tzw. przyjezdni.

Dynamicznie rozwijający się przemysł, z jednej strony oddziaływał niekorzystnie na środowisko, z drugiej zaś zapewniał jednostkom progres zarówno w kontekście indywidualnym, jak i społecznym. Jak w konkluzji stwierdził Pan Bolesław „jeśli ktoś mówi, że przemysł tylko wszystko zniszczył, to mówi nieprawdę”. Aczkolwiek zaznaczył, że to były bardzo piękne tereny, chociaż dewastowane przez przemysł siarkowy. W powietrzu unosiła się przykra woń. Przejeżdżając przez ten teren, widziało się, jak unosiły się gejzery, a z nich nieprzyjemny zapach. W tym okresie rozwoju przemysłu siarkowego nastąpiła dewastacja środowiska. Obecnie, w efekcie procesu rekultywacji, powstały przepiękne stawy, odżyła zieleń. Jak ocenia Narrator: „tam wszystko praktycznie jest z sobą, żyje, oddycha”.

10 Kopalnia był zlokalizowana na terenie wsi Machów. „Miejscowość Machów została przesiedlona i otrzymali ziemie na nowych terenach. Pierwsi osadnicy otrzymali ją w Zbydniowie. Mieszkańcy Machowa z niechęcią przychodzili na nowe miejsca. Musieli, bo taki był rozkaz, gdyż na terenie ich wsi ma być kopalnia” (Wywiad – Pan Bolesław).

„Tarnobrzeg nie zniechęcał mnie do osiedlenia”

Narrator wspominał, że zamieszkał w Tarnobrzegu pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Zabudowa miasta była podobna do miejsca jego pochodzenia („tam też był podobny rynek, takie same rudery”). Najprawdopodobniej podobny aspekt architektoniczny również pozwolił na akceptację i zadowolenie się w nowym miejscu. Ratyfikacja terytorium była podyktowana przede wszystkim własnym mieszkaniem. Jak relacjonował, „byłem bardzo zadowolony, że mam swoje mieszkanie, ciasne, ale własne”. Ponadto akcentował piękno terenu, aczkolwiek zdewastowane przez przemysł siarkowy. Wątpliwość dotyczące miejsca zamieszkania i jego ewentualnej zamiany pojawiała się z uwagi na trudne warunki pracy. Narrator zaznaczył, iż w pewnym okresie wyrażał chęć rezygnacji z pracy i wyjazdu z Tarnobrzegu. impulsem do takich refleksji stały się zarówno rozmowy, jak i obserwacja innych pracowników kopalni, którzy podejmowali takie decyzje i wyjeżdżali do pracy do Bełchatowa lub na Śląsk. Jak wspominał Pan Bolesław, racjonalizowanie jego ówczesnej sytuacji było podyktowane nie tylko trudnymi warunkami pracy w przemyśle siarkowym, ale także potencjalnymi komplikacjami i korzyściami, i niejako godzeniem się na ewentualny brak poczucia pewności i bezpieczeństwa: „jeśli mam w takich warunkach tu pracować, czy nie lepiej by było pojechać na Śląsk. Mieszkanie na pewno by się tam znalazło, praca lepiej płatna, może i cięższa ale lepiej płatna”. Narrator rozważał także możliwość powrotu do pracy w Hucie Stalowa Wola.

Narodziny drugiego dziecka stały się ważnym motywem, z powodu którego zrezygnował ze zmiany miejsca zamieszkania. Jak sam stwierdził „kiedy urodziło się drugie dziecko, pomyślałem sobie czy jest sens wracać na stare śmieci”. Ewolucja sytuacji rodzinnej aktywowała proces aklimatyzacji i przysposobienia „tego środowiska”. Okoliczności sprzyjające transformacji wynikały zarówno z przesłanek osobistych („poznałem więcej ludzi”), jak i społecznych („miasto zaczęło się rozbudowywać, zaczęło być inaczej, [...] a później było coraz lepiej”). Jak wspominał: „przyzwyczaiłem się, miałem tutaj znajomych, rodzinę”. Nawiązywanie relacji z innymi ludźmi wynikało również z obecności rodzeństwa i ich uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym. Narrator doceniał tę elitarność, gdyż jak sam podkreślał „było mi bardzo łatwo tutaj poruszać się bo byli tacy, którym po przyjeździe było ciężko [...] obserwowa-

łem, że nie wszyscy sobie jakoś radzili”. Dość szerokie kontakty społeczne warunkowały proces adaptacji Pana Bolesława. Odkrycie złóż siarki, a następnie rozwój przemysłu siarkowego spowodował rozwój infrastruktury w mieście (szkoły, przedszkola, sklepy, bloki¹¹). Narrator rekomenduje znaczenie przemysłu siarkowego dla funkcjonowania miasta, jak stwierdził „cokolwiek by nie mówić to jednak przemysł siarkowy zrobił tutaj dużo, miasto się rozwinęło i to solidnie”. W konkluzji Pan Bolesław sygnalizuje, iż w Tarnobrzegu spędził większość swojego życia, przyzwyczał się do tego miejsca. Rekonstruuując własne doświadczenia biograficzne, wysuwał na pierwszy plan szansę, jaka pojawiła się w związku rozbudową mieszkalnictwa. Zdarzyły się nowe możliwości i narrator z nich skorzystał. Z perspektywy ocenia podjętą decyzję pozytywnie, jest pewien, że dokonał właściwego wyboru. Akcentuje walory krajobrazowe („tutaj jest przepięknie, Wisła ładnie płynie, dużo zieleni, czyste powietrze, tu wszystko żyje”). Jego niepokój budzi lokalny rynek pracy oraz sytuacja demograficzna miasta.

Po raz pierwszy o siarce usłyszałem w szkole podstawowej na lekcji chemii. [...] nawet nie pomyślałem wówczas, że będę tam w przyszłości pracował

Pan Bolesław uczęszczał do szkoły podstawowej, która charakteryzowała się wysokim poziomem nauczania oraz atrakcyjnym wyposażeniem pracowni. Jak relacjonował „pamiętam jak dzisiaj, jak nauczyciel chemii ciekawie opowiadał o przemyśle siarkowym”. Rozważania dotyczyły zarówno rozpoczynającej działalność kopalni siarki w Piasecznie, jak i perspektyw rozwoju tego przemysłu na terenie Tarnobrzega oraz miejscowości Machów. Wywód nauczyciela zapadł mu w pamięć, gdyż – jak wspominał – „mnie to tak utknęło, chociaż nie do końca wiedziałem, o co chodzi”. Narrator pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia rozpoczął pracę w przemyśle siarkowym w Machowie na tzw. przeróbce, następnie w kopalni Jeziórko. W pewnym okresie rozpoczął działalność związkową i przeniósł się do „biurowca”. Praca w struk-

11 „Pierwsze bloki wybudowano na ulicy Waryńskiego, ten cały kompleks tutaj na Przywiślu. To były bardzo duże mieszkania, piękne. Później budowano mniejsze mieszkania, kłitki. To są bloki budowane z cegły”. (Wywiad – Pan Bolesław).

turach związków zawodowych została przerwana w okresie stanu wojennego. Po 1989 r., w wyniku transformacji ustrojowej w Polsce, narrator ponownie włączył się w działalność związkową, do czasu odejścia na emeryturę.

Jak wspominał, na terenie kopalni w Machowie istniały trudne warunki pracy wynikające ze sposobu eksploatacji siarki. Prowadzone badania dowodziły niekorzystnego wpływu wydobywania surowca na organizm ludzki, dlatego też Pan Bolesław podjął decyzję o zmianie miejsca pracy. Na terenie kopalni Jeziórko funkcjonował inny proces wydobywania surowca. Relacje, jakie panowały pomiędzy pracownikami, narrator określił jako „mieszane”, a wynikały ze wspólnego funkcjonowania ludzi z różnych środowisk, byli należący do partii („jeżeli ktoś był partyjny, to wiadomo było, że między sobą się trzymali”), „bezpartyjni”, a także ci, którzy chodzili do kościoła („za bardzo wspólnego języka nie mieli ze sobą”).

Narrator wspominał, że na terenie zakładu był zlokalizowany zielony kiosk, w którym podczas przerwy w pracy sprzedawano kanapki oraz piwo. Jak zaznaczył Pan Bolesław, po pewnym czasie dyrekcja kopalni podjęła decyzję o likwidacji kiosku, z uwagi na niestosowne zachowania pracowników. Podkreślił również, iż na kopalni był problem z alkoholem. W latach siedemdziesiątych dyrektor wystosował odezwę do pracowników na temat alkoholizmu, podjęto również próbę wychowania pracowników w trzeźwości. W zakładzie pojawiały się wydarzenia, które sprzyjały spożywaniu alkoholu (np. imieniny). Zarządzający zakładem doszli do wniosku, że takie zachowania nie sprzyjają prawidłowo wykonywanej pracy. W efekcie stopniowo rezygnowano z tej obyczajowości. Stosowano różnego rodzaju sankcje w celu ograniczenia spożycia alkoholu, np. poprzez ograniczanie wypłaty premii czy niewypłacanie tzw. trzynastki. Jak relacjonował narrator, tego rodzaju kary nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Wiele osób zwolniono z pracy z powodu spożywania alkoholu na terenie zakładu. Jednak trudne warunki pracy powodowały, że na ten problem, jak stwierdził narrator, „czasami patrzono przez palce”.

Narrator traktował pracę w przemyśle siarkowym bardziej w kategoriach awansu zawodowego niż społecznego. Podkreślał, iż miarą jego sukcesu zawodowego było zaufanie, jakim obdarzali go współpracownicy, wspominał więc: „to ludzie decydowali o tym do kogo mają zaufanie, mogą go wybrać albo nie wybrać”. Uwierzytelnieniem poważania było desygnowanie Pana Bolesława,

jako reprezentanta, do samorządu pracowniczego, rady pracowniczej oraz związków zawodowych. Narrator argumentuje również, iż podstawą wszelkiego przedsięwzięcia społecznego jest celowość działania. Zamiary, ambicja, zadowolenie pracowników z działalności w opinii badanego były fundamentem, który zdecydował o uznaniu społecznym. Aktywność narratora w tym obszarze wymagała odpowiednich kwalifikacji, zdolności, znajomości różnego rodzaju metod, gdyż – jak sam wspominał – pracownicy zawracali się do niego o pomoc w rozmaitych kwestiach, przede wszystkim w sytuacji doświadczania dyskryminacji. Narrator miał świadomość odpowiedzialności za losy swoich współpracowników i jednocześnie przekonanie, iż nieodpowiednie działanie z jego strony może spotkać się z brakiem akceptacji jego osoby. Jak relacjonował: „jeśli sprzeniewierzyłbym ich zaufanie oznaczałoby to, że jestem tylko karierowiczem”. Jako przedstawiciel związków zawodowych pośredniczył w skomplikowanych negocjacjach pomiędzy pracownikami a dyrektorem zakładu. Uczestnictwo w nich wymagało fachowości, rzetelności oraz rozsądku, gdyż „należało umiejętnie prowadzić te rozmowy, w taki sposób, aby nikogo nie obrazić. Podkreślać, że coś funkcjonuje nieprawidłowo, że to trzeba zmienić, usprawnić”.

Pan Bolesław uwydatnia rolę i znaczenie zakładu siarkowego zarówno w rozwoju miasta, okolic, jak i własnym. Ta symbioza wyrażała się we współpracy z wieloma instytucjami w Tarnobrzegu, udzielaniem pomocy finansowej. Szczególnie cenił współpracę ze środowiskiem prawniczym. W konkluzji powiedział, iż działalność o charakterze społecznym, której doświadczył w przemyśle siarkowym, nauczyła go pewności siebie, swobody w relacjach z innymi ludźmi, swobodnego życia. Jak sam stwierdził: „dzisiaj, czy jestem w urzędzie, czy też w innej instytucji nie mam żadnego problemu, gdyż potrafię ze wszystkimi swobodnie rozmawiać [...]. Prawie każde drzwi są dla mnie otwarte, jestem swobodny, chodzę z głową do góry. Ja nie chełpię się tym, ja po prostu nie mam żadnych obciążeń”.

Porównując osobistą sytuację zawodową z położeniem rodziny pochodzenia, dostrzegał nieco wyższą pozycję w hierarchii społecznej. Aczkolwiek nie potrafił jednoznacznie określić, „czy ojciec miał lepiej czy ja miałem lepiej”. Natomiast trafnie zdefiniował różnice w stylu życia pokoleń, zwłaszcza pojawienie się kategorii czasu wolnego oraz odmiennej normatywności społecznej. Generacja ludności, której życie kreowało się na tle rozwijającego się przemysłu

słu, dysponowała czasem wolnym, przeznaczając go m.in. na rozrywkę, na kulturę, na życie towarzyskie między sobą, między sąsiadami i życie rodzinne. Jak relacjonował Pan Bolesław, „mój ojciec, jak poszedł rano do pracy, dopiero wieczorem wracał do domu. Nie miał praktycznie czasu, pozostawała jedynie niedziela. Ja z kolei miałem więcej czasu, ponieważ 8 godzin wystarczało na obowiązki zawodowe”. Narrator racjonalnie i rozsądnie gospodarował czasem wolnym, zwłaszcza w czasie, gdy prowadził aktywną działalność społeczną, podkreślając, że jego postawy nie zmieniałyby w tym zakresie żadne gratyfikacje finansowe („liczyłem się z tym, że skoro mam się zaangażować to muszę swój czas poświęcić, ale nie do tego stopnia jak mój ojciec. Ja bym w życiu tak nie pracował od rana do wieczora”).

Jak wspomina narrator, w tamtym czasie ludzie częściej ze sobą spotykali, przyjaźnili, „kolegowali”, tworzyli pewne wspólnoty, bardziej sobie ufali. Ludzie funkcjonują w dwóch obszarach, w domu i w zakładzie pracy. I to są te dwa elementy życia, o których ludzie rozmawiają. Zatem rozmawiali o trudnych rodzinnych zdarzeniach lub niezadowoleniu wynikającym z funkcjonowania w pracy zawodowej. Fundamentem, na którym pracownicy opierali relacje międzyludzkie, było zaufanie. Pan Bolesław akcentuje znaczenie woli wzajemnej, swobodnej, niczym nie skrupowanej komunikacji. Kolektywny charakter funkcjonowania zespołów pracowniczych uległ transformacji w efekcie wydarzeń o charakterze politycznym. Jak relacjonował Pan Bolesław „ten okres od 1980 roku zdecydował, uświadomił ludziom że jednak nie wolno się otwierać do końca bo mogą być pewne konsekwencje”. Narrator jest zadowolony z pracy w kopalni Jeziórko, mimo iż w początkowej fazie zatrudnienia warunki pracy były dosyć trudne, w rezultacie ocenia je w kategoriach zdecydowanie dobrych, z uwagi na większe potencjały oraz lepsze możliwości porozumiewania się pomiędzy pracownikami. Poprawne relacje zawodowe stanowiły kanwę aranżacji kontaktów pozazawodowych. Jak stwierdził, „i to było normalne, przecież wtedy tak funkcjonowało całe społeczeństwo”.

Narrator pracował na stanowisku mechanika aparatury automatycznej. Wykonywanie tych obowiązków wymagało ciągłego pozyskania wiedzy, z uwagi na dokonujące się zmiany w procesie wydobywania siarki. Zarządzanie zespołem pracowniczym również postulowało nabycie nowych kompetencji i umiejętności. Motywy podejmowania działań w zakresie doskonalenia zawodowego miały zróżnicowany charakter, zarówno altruistyczny (rozwój

osobisty i zawodowy), jak i instrumentalny (zwiększone wynagrodzenie). W opinii narratora przede wszystkim aspekt finansowy decydował o udziale w różnego rodzaju szkoleniach oraz kursach. Pracownicy, zdaniem narratora, byli świadomi uwarunkowań decydujących o wynagrodzeniu. Rozumieli, że znaczenie mają: z jednej strony sumienne i staranne wykonywanie obowiązków pracowniczych, z drugiej efektywne działanie w organizacjach społecznych (związki branżowe, partia). Pan Bolesław doceniał wartość uczenia się. Jak sam stwierdził „wszędzie można się czegoś nauczyć jeśli człowiek ma taką wolę”. W tym kontekście uwydatnił znaczenie pracy w Hucie Stalowa Wola. Podkreślał, iż ten zakład przygotował go do solidnej pracy w zakresie dyscypliny, samodzielności, samokontroli oraz oczekiwań i nadzoru ze strony kadry kierowniczej. Z narracji Pana Bolesława wynika, że taki sposób organizacji pracy nie był hołubiony w przemyśle siarkowym. Dodatkowo trudne warunki pracy sprawiały rozczarowanie, czasem strach w nowym miejscu pracy. Jak wspominał, „pomyślałem sobie wtedy, gdzie ja tu przyszedłem, po co?”

Jak wspominał Pan Bolesław, już w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia została podjęta decyzja o stopniowym zamykaniu działalności kopalni siarki w Machowie. Nie zna ostatecznych powodów likwidacji, aczkolwiek jako główny motyw wskazuje powszechnie istniejącą opinię, iż „nie opłacało się jej wydobywać ponieważ spadała cena siarki na rynkach światowych”. Racjonalizując skutki takiego rozstrzygnięcia, z jednej strony wskazuje na pozytywny wymiar (krajobraz, świeże powietrze), z drugiej zaś podkreśla aspekt negatywny (brak uruchomienia rynku pracy o jakiegokolwiek formie działalności). W jego ocenie postanowienie o likwidacji zakładu zostało wdrożone pośpiesznie i nieroztropnie. Stwierdził: „zburzyć można bardzo szybko i tak samo tutaj zburzono ten przemysł siarkowy, a dawał ludziom tu dużo. Może i zaszkodził, to też, ale dawał bardzo dużo do rozwoju”. Wyrażał osobisty żal i niezadowolenie z powodu finalizacji przemysłu siarkowego, podkreślając, iż „siarka była dla mnie prawie wszystkim, gdyż dała mi szansę rozwoju zawodowego, kulturalnego i społecznego. Uważam, że z tego przemysłu skorzystałem dosyć dużo”. Obecnie odwiedza miejsca, w których kiedyś realizował swoje życiowe zadania zawodowe. Przyjeżdża nad jezioro („usiąść sobie mam czas na przemyślenia”), wizytuje tereny kopalni Jeziórko (tu zajrzeć, tam zajrzeć”), gdyż jak mówi: „nadal widzę ten przemysł, bo tego się nie da zapomnieć”.

Podsumowanie

Z narracji Pana Bolesława wynika, iż proces modelowania biografii nigdy nie jest sfinalizowany. Wymagał raczej ponownych pertraktacji i przeobrażeń ustalonych planów i oczekiwanych zamierzeń. Jego biografia pokazuje, że rozwój człowieka jest zależny od miejsca, warunków życia oraz relacji społecznych. Doświadczenia życia codziennego, migracji zarobkowej i pracy w przemyśle nie są jedynie faktami chronologicznymi, lecz stanowią kanwę do refleksji nad życiem narratora, podejmowanymi przez niego decyzjami oraz aktywizowaniem kompetencji w celu projektowania własnego przyjemnego życia. W jego biografii daje się zauważyć istotne aspekty, które stanowią proces kreowania własnej egzystencji oraz biograficznego uczenia się:

Środowisko rodzinne i społeczne

Narrator wychowywał się w środowisku, w którym głównym źródłem utrzymania była praca w rolnictwie. Jego ojciec, mimo uzyskanego świadectwa maturalnego, pracował jako rzemieślnik (szewc). Niewystarczające środki finansowe stanowiły przesłankę do podjęcia dodatkowego zatrudnienia. Dominacja chłopskiego stylu życia, skutkująca ograniczonymi możliwościami ekonomicznymi i finansowymi, zmuszała jednostki, w tym ludzi młodych do poszukiwania alternatywnych strategii. Doświadczenie funkcjonowania w środowisku wiejskim ukształtowały w narratorze wolę edukacji, gotowość do pracy zarobkowej. Przestrzeń społeczna, w której dorastał, z jednej strony generowała przymus adaptacyjny, z drugiej zaś bodziec do podejmowania aktywności. Pan Bolesław skorzystał w szansy kształcenia, a nabyte umiejętności umożliwiły podjęcie pracy zawodowej w przemyśle (Huta Stalowa Wola). Pokłosem uzyskanej stabilizacji zawodowej było założenie rodziny. Zatrudnienie w przemyśle otworzyło perspektywy gromadzenia kapitału ekonomicznego, który mógł być rozdysponowany za zasoby materialne.

Przestrzeń osobista i społeczna

Rozwój przemysłu siarkowego w okolicach Tarnobrzegu stanowił punkt zwrotny w jego biografii. Industrializacja regionu otwierała nowe możliwości działania dla narratora zarówno w kontekście rodzinnym, jak i zawodowym. Po procesie zakotwiczenia (praca, zawarcie związku małżeńskiego, narodziny dziecka) narrator ponownie doświadczał nowych wyzwań (własne mieszkanie).

Ta życiowa prowokacja zburzyła linearność jego dotychczasowego egzystencji i stała się swego rodzaju testem generującym jego potencjał biograficzny. Własna, aczkolwiek wymuszona, decyzja o zmianie zarówno miejsca pracy, jak i zamieszkania sukcesywnie uruchamiała nabywanie nowych umiejętności, które wzbogacały jego biografię. Podjęte przez narratora decyzje świadczą o aktywnym komponowaniu własnej biografii. Nowe miejsca (praca, mieszkanie) stanowiły punkt odniesienia dla tożsamości indywidualnej i kulturowej, będących efektem m.in. dysponowania czasem wolnym, doświadczania komunikacji symbolicznej. Z pomocą tych miejsc ponownie doświadczał procesu zakotwiczenia, jednocześnie stając się człowiekiem dojrzałym, odpowiedzialnym, wyposażonym w kompetencje sprawczości oraz umiejętności sprawowania kontroli nad własnym życiem. Stabilna przestrzeń mieszkaniowa stanowiła fundament rozwoju osobistego i zawodowego. Posiadanie własnego mieszkania było źródłem poczucia niezależności i bezpieczeństwa. Proces adaptacji w nowym miejscu zamieszkania miał złożony charakter i był zależny do współdziałania stabilizacji mieszkaniowej, wsparcia rodziny i kontaktów społecznych. W aspekcie weryfikowania procesu industrializacji narratora cechowała dojrzała refleksja, która integrowała sprzeczne doświadczenia. Dostrzegając on z jednej strony degradację środowiska i związane z tym niedogodności, z drugiej zaś rozwój miasta i jego infrastruktury, awans społeczny jednostek. Praca w przemyśle siarkowym i osiadły tryb życia w Tarnobrzegu stanowiły fundament egzystencjalnej stabilizacji i zarazem otwartości na nowe formy indywidualnego oraz społecznego działania. Zróżnicowane formy zaangażowania były powodem szacunku i uznania społecznego. Tym samym biograficzne zamysły, umiejętności i kompetencje narratora były stopniowo, aczkolwiek systematycznie konstruowane i rekonstruowane. W konkluzji, za Marią Mendel, należałoby stwierdzić, iż „zakorzenie chciałoby się powiedzieć: tak lecz jego zamykający charakter: nie”¹². (Nie)biograficzny plan działania narratora ukazuje, że każde wcześniejsze doświadczenie (środowisko pochodzenia, praca w hucie) stanowi kanwę dla późniejszych wyborów i strategii życiowych. Konkludowanie nad tymi doświadczeniami daje przyzwolenie na rozpoznanie sensu własnych działań oraz pozwala planować przyszłość w sposób świadomy.

12 I. Copik, *Pedagogika miejsca – kultura lokalna a kształtowanie się tożsamości współczesnego człowieka*, „Prace Naukowe Akademii Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 22 (2013), s. 182.

Edukacja i praca

Narrator o możliwościach rozwoju przemysłu siarkowego został poinformowany w szkole podstawowej. Nieznajomość specyfiki zarówno surowca, jak i potencjalności rozprzestrzeniającego się przemysłu wzbudziła zainteresowanie. Nic nie znaczące dziecięce ciekawości w przyszłości okazały się ważnym aspektem w podejmowaniu decyzji zawodowych, chociaż na etapie wczesnej edukacji nie były świadomie rozpoznane. Pan Bolesław w swoich zamierzeniach osobistych nie planował aktywności zawodowej w przemyśle siarkowym. Zmiany w tym zakresie wynikały ze względów materialnych (brak mieszkania) oraz strukturalnych (rozwój przemysłu siarkowego). Przestrzeń zawodowa, jakkolwiek wymagająca fizycznie (trudne warunki pracy) i społecznie (zróżnicowana struktura relacji międzyludzkich) stanowiła fundament budowania sukcesu zawodowego. Dowodziła, iż konstituowanie pozycji zawodowej łączy w sobie uzyskane kwalifikacje i predyspozycje interpersonalne. Reprezentowanie pracowników w strukturach związkowych, zorientowanie na kreowanie zaufania w zespole, umiejętność komunikowania się, negocjacji, mediacji sankcjonowały rozwój kompetencji społecznych i otwierały perspektywy aktywnego uczestnictwa również w przestrzeni pozazawodowej.

Konkluzja

W teorii uczenia się egzystencjalnego Petera Jarvisa szczególne znaczenie przypisuje się jednostkowemu doświadczeniu życiowemu, które funkcjonuje jako zasadniczy regulator procesu uczenia się, a jednocześnie stanowi jego finalny rezultat. Doświadczenie to pozostaje w ścisłym związku z biografią jednostki i warunkuje sposób konstruowania przez nią znaczeń oraz rozumienia rzeczywistości¹³. Przebieg życia narratora pokazuje, iż projektowanie i przeprojektowanie biografii odbywało się w zmieniających się intensywnie warunkach społecznych. Doświadczenia Pana Bolesława pozwalają ukazać istotne znaczenie środowiska rodzinnego i społecznego w podejmowaniu decyzji życiowych i zawodowych. Wychowany w środowisku wiejskim, w którym ludzie traktują świat jako dany i oczywisty, a ich działania przyjmują postać rutynowych

13 H. Solarczyk-Szwec, *Cztery ćwiartki biograficznego uczenia się*, „Rocznik Andragogiczny”, 22 (2015), s. 124.

zachowań, niejako mechanicznie powielanych, nie były wytycznymi, które chciał kontynuować. Przeciwnie, stały się mobilizującym impulsem do podjęcia wysiłku edukacyjnego i zawodowego. Anulowały ograniczenia ekonomiczne, w rezultacie przyczyniając się do awansu społecznego. Uzyskana w ten sposób stabilizacja rodzinna i zawodowa nie finalizowała aktywności życiowych narratora. Dzięki biograficznej refleksyjności ten etap życia predysponował Pana Bolesława do wykraczania poza wcześniejsze ograniczenia środowiskowe i rodzinne, w konsekwencji których konstytuowały się nowe wzory rozumienia, działania oraz względna autonomia. Moment przełomowy w biografii narratora (rozwój przemysłu siarkowego) z jednej strony uzewnętrznił motywy świadczące o aktywnym modernizowaniu własnego życia, z drugiej zaś ukazał zdolności decyzyjne oraz gotowość do funkcjonowania w warunkach zmiany i niepewności. Nowa przestrzeń zawodowa i osadnicza, jakkolwiek nie wynikała z indywidualnego planu, lecz stanowiła efekt uwarunkowań społeczno-gospodarczych, stała się dla narratora areną rozwoju kompetencji interpersonalnych oraz społecznych. Miejsca pracy i zamieszkania pełniły ważną rolę w kontekście socjalizacji, uczenia się oraz kształtowania tożsamości.

Biografia, jak stwierdza Mirosława Dziemianowicz-Nowak, „umożliwia wgląd w to, co nazywane bywa kompetencjami biograficznymi. Kompetencje te pokazują, w jaki sposób człowiek buduje swoją orientację, w jaki sposób działa w niespójnym, pełnym sprzecznych możliwości, zadań i oczekiwań świecie”¹⁴. Biografia narratora pokazuje, iż nabywanie określonych kompetencji było efektem nieświadomej bądź świadomej chęci oraz zdolności uczenia się, w celu zyskania umiejętności podejmowania decyzji, realizacji określonych zadań, rozwiązywania określonych, czasami trudnych, sytuacji. W procesie biograficznego uczenia się należy zaakcentować zarówno predyspozycje narratora, jak i wymiar społeczno-kulturowy. W tym kontekście należy stwierdzić, iż uczenie się stało się ważne dla narratora w aspekcie indywidualnym, społecznym i poznawczym. Pan Bolesław, jako podmiot uczący się, był zintegrowany ze środowiskami edukacyjnymi (miejsce pochodzenia, praca, miejsce zamieszkania) zarówno jako obserwujący, jak i zaangażowany uczestnik. Niektóre procesy uczenia się miały charakter nieświadomy, bezrefleksyjny, co nie zmienia faktu, iż nie pozostawały

14 M. Dziemianowicz-Nowak, *Narracyjne możliwości pedagogiki a kryzys kultury i wychowania*, s. 54.

bez wpływu na zdolność do autoformacji. W konsekwencji proces biograficznego uczenia się przyczyniał się do zaradnego i efektywniejszego funkcjonowania narratora. Opowieść o życiu narratora wydaje się być potwierdzeniem, iż konstruowanie biografii jest sekwencją, która podlega renegocjacji i rekonstrukcji.

Streszczenie: Każda ludzka biografia stanowi swego rodzaju fenomen. Pojawiające i przeplatające ludzi los wydarzenia zmuszają jednostkę do podejmowania nowych wyzwań, sprostania oczekiwaniom zarówno swoim jak i społecznym. Biografia Pana Bolesława uzasadnia, że zazwyczaj plany biograficzne ulegają modyfikacji. W jednostkową biografię wpisują się doświadczenia, które mogą charakteryzować się poczuciem bezkompromisowego losu, dlatego też zasadnym wydaje się podjęcie refleksji, analiz jako fundamentalnego procesu zmiany biograficznej.

Słowa kluczowe: biografia, siarka, rodzina, planowanie życia.

Bibliografia

- Alheit P., Teoria biografii jako fundament pojęciowy uczenia się przez całe życie, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, 4 (2015), s. 23–36.
- Copik I., Pedagogika miejsca – kultura lokalna a kształtowanie się tożsamości współczesnego człowieka, „Prace Naukowe Akademii Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, 22 (2013), s. 179–189.
- Dziemianowicz-Nowak M., Narracyjne możliwości pedagogiki a kryzys kultury i wychowania, „Studium Oświatowe”, 25 (2013) nr 3, s. 35–60.
- Kaźmierska K., Wywiad narracyjny – technika i pojęcie analityczne, w: Biografia a tożsamość narodowa, red. M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek, Łódź 1997, s. 35–51.
- Lalak D., Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej, Warszawa 2010.
- Piotrowski A., Wprowadzenie do projektu Biografia a tożsamość narodowa, w: Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych. Wybór tekstów, red. M. Dopierała, K. Waniek, Łódź 2016, s. 43–52.
- Rieman G., Schütze F., „Trajektorii” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych, w: Metoda biograficzna w socjologii, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012, s. 389–414.
- Solarczyk-Szwec H., Cztery ćwiartki biograficznego uczenia się, „Rocznik Andragogiczny”, 22 (2015), s. 119–132.
- Szymaniak J., Metoda biograficzna w pedagogice, „Studia Gdańskie. Wzrywy i rzeczywistość”, 10 (2013), s. 365–381.